

Przemoc antyżydowska na ziemiach polskich pod zaborem rosyjskim i w II Rzeczypospolitej oraz jej postrzeganie w Stanach Zjednoczonych Ameryki (1881–1939)

W historiografii poświęconej pogromom Żydów w Europie Środkowo-Wschodniej rok 1881 otwiera to, co zwykle się nazywać falą pogromów¹ antyżydowskich, która przetoczyła się przez Imperium Rosyjskie. W tym samym roku akty antyżydowskiej przemocy odnotowano także na ziemiach polskich pod zaborem rosyjskim. Historycy rejestrują wprawdzie przypadki antysemitycznych pogromów na ziemiach polskich, do których dochodziło na długo przed 1881 r. – można wymienić co najmniej dwa tego rodzaju wydarzenia na terenie Królestwa Polskiego², jednak specyfika przemocy antyżydowskiej w Europie Środkowo-Wschodniej od 1881 r., wynikająca z przemian gospodarczych zachodzących w tym regionie, uprawnia do ujmowania jej odrębnie³. II wojna światowa położyła kres istnieniu II Rzeczypospolitej i – jak się miało okazać – przyniosła

¹ O *wave of pogroms* w latach 1903–1906 zob. V. Levin, *Preventing Pogroms. Patterns in Jewish Politics in Early Twentieth-Century Russia*, [w:] *Anti-Jewish Violence. Rethinking the Pogrom in East European History*, ed. by J. Dekel-Chen et al., Bloomington 2011, s. 95. I.M. Aronson (*Troubled Waters. The Origins of the 1881 Anti-Jewish Pogroms in Russia*, Pittsburgh 1990, s. 4) pisze o pogromach w latach 1881–1884, 1903–1906 oraz 1918–1921, zatem pierwszą falą pogromów (choć w tym wypadku nie użył tego sformułowania) rozciąga w czasie aż do 1884 r. Jednak w samym 1881 r. doszło według Aronsona do „several waves of anti-Jewish pogroms”; tamże, s. 61. J.D. Klier wyróżnia „three great waves of anti-Jewish rioting” w Imperium Rosyjskim: w latach 1881–1882, 1903–1906, 1919–1921; zob. tegoż, *The Pogrom Paradigm in Russian History*, [w:] *Pogroms. Anti-Jewish Violence in Modern Russian History*, ed. by J.D. Klier, Sh. Lambroza, Cambridge 2004, s. 13. E. Lohr (*1915 and the War Pogrom Paradigm in the Russian Empire*, [w:] *Anti-Jewish Violence. Rethinking the Pogrom in East European History*, s. 41) przemoc wobec Żydów w 1915 r. uznaje za „one of the most significant pogrom waves in Russian history”.

² A. Markowski, *Anti-Jewish Pogroms in the Kingdom of Poland*, „Polin. Studies in Polish Jewry” 27, 2015, s. 226–227.

³ Chodzi głównie o początki rewolucji przemysłowej, dokonującej się na ziemiach polskich i w innych częściach Rosji w 2. połowie XIX w. Pierwszym, który zaproponował stosowaną do dziś chronologię, był Szymon Dubnow; zob. A. Markowski, *Anti-Jewish Pogroms in the Kingdom of Poland*, s. 225 (też przyp. 26); o specyfice pogromów w latach 1881–1882 zob. J. Dekel-Chen, D. Gaunt, N.M. Meir, I. Bartal, *Introduction*, [w:] *Anti-Jewish Violence. Rethinking the Pogrom in East European History*, s. 2–5.

Zagładę europejskich Żydów. Między 1881 a 1939 r. motywy antyżydowskich uprzedzeń w Polsce ewoluowały, jednak część z nich pozostała zadziwiająco trwała, streszczając się w stereotypie Żyda bogacącego się kosztem ciężkiej, przeważnie fizycznej pracy większości społeczeństwa polskiego. Przetrwał także przesąd o porywaniu dzieci chrześcijańskich przez Żydów w celach rytualnych⁴. Nowym zaś elementem w zbiorze antysemitycznych uprzedzeń stało się przekonanie o wyjątkowej predylekcji Żydów do komunizmu, co po II wojnie światowej znalazło swój semantyczny wyraz w pejoratywnym pojęciu „żydokomuny”.

Celem niniejszego tekstu jest pokazanie reakcji przede wszystkim czynników oficjalnych Stanów Zjednoczonych Ameryki (przedstawiciele służby zagranicznej i rządu) oraz części opinii publicznej tego państwa na wieści o pogromach Żydów na ziemiach polskich w badanym okresie. Tekst ten nakreśla problem i ma charakter przyczynkowski, choćby z powodu ograniczonej objętości⁵.

Rok 1881 ma znaczenie także dlatego, że wówczas po raz pierwszy w historii przedstawiciel USA wykazał zainteresowanie losem polskich Żydów nieposiadających amerykańskiego paszportu⁶. Stany Zjednoczone miały już pewną, krótką tradycję występowania w obronie prześladowanych wyznawców judaizmu w innych krajach⁷, jednak po raz pierwszy zwrócono uwagę na położenie Żydów na ziemiach polskich. W 1881 r. konsul amerykański w Warszawie Joseph Rawicz otrzymał z Departamentu Stanu polecenie napisania raportu na temat antyżydowskich zamieszek w Warszawie 25–27 grudnia. Nawiązał korespondencję z władzami rosyjskimi i w jego ocenie rozruchy wywołane zostały tragedią, do jakiej doszło w czasie mszy świętej odprawianej w Boże Narodzenie

⁴ J. Tokarska-Bakir, *Legendy o krwi. Antropologia przesądu*, Warszawa 2008, s. 461, 483.

⁵ Dlatego m.in. zabrakło w nim miejsca na analizę reakcji amerykańskich Żydów na wspomniane wydarzenia w Polsce. Przedmiotem dociekań badawczych obejmujących okres do 1918 r. są wydarzenia, do których doszło głównie w zaborze rosyjskim. Wynika to z dość prozaicznej przyczyny: natężenie antyżydowskiej przemocy było tam największe, co znajduje odzwierciedlenie w bazie źródłowej artykułu.

⁶ Wcześniej, w 1864 r., dzięki interwencji poselstwa USA w Petersburgu i Departamentu Stanu aresztowany w październiku i uwięziony we Włocławku Bernard Bernstein – Żyd pochodzący z Izbicy w zaborze rosyjskim i jednocześnie obywatel amerykański – odzyskał wolność; zob. C. Adler, A.M. Margalith, *With Firmness in the Right. American Diplomatic Action Affecting Jews, 1840–1945*, New York 1946, s. 172.

⁷ W 1840 r. USA wystąpiły w obronie prześladowanych Żydów w Damaszku, oskarżonych przez francuskiego konsula o popełnianie zbrodni rytualnych. Ta interwencja dyplomatyczna uchodzi za pierwszą podjętą przez USA w obronie wyznawców judaizmu. Wtedy także po raz pierwszy amerykańscy Żydzi wykazali aktywność na rzecz swoich współwyznawców: organizowali demonstracje poparcia dla damasceńskich Żydów, z żądaniem interwencji amerykańskiego rządu w ich obronie. Kolejne interwencje, także na terytorium Imperium Otomańskiego, USA podjęły w 1867 i 1879 r., w sprawie dyskryminacji Żydów w Serbii; zob. C. Adler, A.M. Margalith, *With Firmness in the Right. American Diplomatic Action Affecting Jews, 1840–1945*, s. 3–7; S.M. Berk, *Year of Crisis, Year of Hope. Russian Jewry and the Pogroms of 1881–1882*, Westport 1985, s. 156.

w kościele Świętego Krzyża. Jak informował, w czasie panicznej ucieczki wiernych z kościoła doszło do stratowania i śmierci 30 osób. Ludność chrześcijańska oskarżyła wyznawców judaizmu o celowe wywołanie paniki, co zapoczątkowało falę antyżydowskiej przemocy trwającej do 27 grudnia⁸. Rawicz utrzymywał, że wydarzenia w Warszawie były częścią szerszego zjawiska: konfliktów „przekazanych z głównego źródła”⁹, nie wyjaśniając jednak, co dokładnie miał na myśli. Możemy jedynie przypuszczać, że postrzegał pogrom Żydów w Warszawie jako element fali pogromów przetaczających się przez Cesarstwo Rosyjskie, którego część stanowiło wszak Królestwo Polskie¹⁰.

Następnym świadectwem zainteresowania USA losom Żydów w Polsce jest pismo amerykańskiego posła w Petersburgu w latach 1882–1884, Williama Henry’ego Hunta, do Departamentu Stanu, w którym opisał bardzo trudną sytuację materialną warszawskich Żydów oraz nieprzyjazny do nich stosunek Polaków: „Przykre widowisko nędzy, degradacji i służalczości – więcej obdartych, pozostawionych bez opieki niż wśród naszych najbiedniejszych, którzy przepełniają domy czynszowe naszych wielkich miast”¹¹. Zdaniem Hunta Polacy nienawidzili Rosjan, ale nie odczuwali też ani sympatii, ani litości dla Żydów¹².

Aktywność służby dyplomatycznej i konsularnej USA w związku z prześladowaniami Żydów w Imperium Rosyjskim wynikała z zaangażowania w ich obronę administracji prezydenta Jamesa Abrama Garfielda i jego sekretarza stanu Jamesa Blaine’a¹³. Nagła śmierć prezydenta Garfielda we wrześniu 1881 r. i objęcie najwyższego urzędu przez Chestera Arthura nie zmieniły amerykańskiego

⁸ O wywołanie paniki w celu odwrócenia uwagi oskarżono żydowskich kieszonkowców; zob. A. Markowski, *Anti-Jewish Pogroms in the Kingdom of Poland*, s. 227. Tutaj także mowa o 28 śmiertelnych ofiarach paniki w świątyni. A. Polonsky (tegoż, *The Jews in Poland and Russia*, vol. 2: 1881–1914, Portland 2010, s. 87–88) pisze o „ok. 20” osobach zmarłych w wyniku stratowania w kościele Świętego Krzyża.

⁹ „[...] it is certain they did not spring out on this soil, but were conveyed here from the main source”; zob. C. Adler, A.M. Margalith, *With Firmness in the Right. American Diplomatic Action Affecting Jews, 1840–1945*, s. 208–209 (jeśli nie zaznaczono inaczej, cyt. przeł. P.R.).

¹⁰ Najnowsze badania nie potwierdzają związku między pogromami w głębi Cesarstwa a wydarzeniami w Warszawie; zob. A. Markowski, *Anti-Jewish Pogroms in the Kingdom of Poland*, s. 228; J.D. Klier, *Russians, Jews, and the Pogroms of 1881–1882*, Cambridge 2011, s. 43–44; Th.R. Weeks, *From Assimilation to Antisemitism. The “Jewish Question” in Poland, 1850–1914*, DeKalb 2006, s. 79–80. W mojej ocenie wydarzenia w Rosji mogły wpływać na wzrost antyżydowskich nastrojów w Polsce; zob. też A. Cała, *Asymilacja Żydów w Królestwie Polskim (1864–1897). Postawy, konflikty, stereotypy*, Warszawa 1989, s. 268–278.

¹¹ „[...] a sorry spectacle of squalor, degradation and servility – more ragged and less cared for than the poorest who overcrowd the tenement houses of our great cities”; C. Adler, A.M. Margalith, *With Firmness in the Right. American Diplomatic Action Affecting Jews, 1840–1945*, s. 212.

¹² Tamże.

¹³ S.M. Berk, *Year of Crisis, Year of Hope. Russian Jewry and the Pogroms of 1881–1882*, s. 142.

stanowiska na temat prześladowań Żydów. W przemówieniu do Kongresu 6 grudnia 1881 r. prezydent Arthur zwrócił uwagę na cierpienia Żydów w Rosji¹⁴, natomiast sekretarz stanu Frederick Frelinghuysen zasugerował amerykańskiemu chargé d'affaires w Petersburgu Wickhamowi Hoffmannowi odbycie rozmowy z rosyjskimi czynnikiemami oficjalnymi, w której mógłby wyrazić nadzieje amerykańskiego rządu na powstrzymanie przez cesarskie władze prześladowań „tych nieszczęśliwych istot”¹⁵. W następnym roku administracja Arthura przejawiała coraz mniej oficjalnego zainteresowania położeniem Żydów w Cesarstwie Rosyjskim. Być może wpływ na to miało przekonanie o daremności prób podejmowanych dla poprawienia sytuacji wyznawców judaizmu mieszkających w Rosji, połączone z niechęcią do psucia stosunków z tym potężnym państwem. Wszelako oficjalny powód zmiany amerykańskiej polityki wobec prześladowań przedłożony Kongresowi był inny: Arthur poinformował, że Rosja w nieodległej przyszłości będzie zdolna zagwarantować tolerancję wszystkim religiom wyznawanym w jej granicach¹⁶.

Trzeba też podkreślić, że pogromy Żydów i skala natężenia tego rodzaju przemocy na terenie Królestwa Polskiego, a zatem na ziemiach etnicznie polskich, była dużo mniejsza niż na terenach Ukrainy i południowej Rosji¹⁷. Stephen Berk pisze wręcz, że na Litwie i w „rosyjskiej Polsce” pogromów nie było¹⁸. Tę samą uwagę odnieść można do działalności kongresmana z Nowego Jorku Samuela S. Coxa, który już w maju 1880 r., a więc przed falą antysemitycznej przemocy, oskarżał Rosję o prawną dyskryminację Żydów w Rosji. Cox w ciągu następnych kilku lat zgłaszał rezolucje wzywające amerykański rząd do interwencji w obronie rosyjskich Żydów, nie wyszczególniając Żydów zamieszkujących ziemie polskie. W najgłośniejszym swoim przemówieniu przed Kongresem 13 lipca 1882 r. postępowanie Rosji wobec Żydów nazwał „eksterminacją 2,5 mln istnień ludzkich, ponieważ są Żydami”¹⁹.

Również amerykańska opinia publiczna protestowała przeciw pogromom. Wiece odbyły się 1 i 4 marca 1882 r. w Nowym Jorku i Filadelfii. W demonstracji nowojorskiej wziął udział były prezydent Stanów Zjednoczonych Ulisses Simpson Grant i senator Carl Schurz, w obu izbach Kongresu ogłaszano rezolucje protestacyjne. W jednej z nich, uchwalonej przez obie izby amerykańskiego parlamentu, wezwano prezydenta do interwencji u cara Rosji²⁰. Również

¹⁴ Tamże.

¹⁵ „[...] these unfortunate fellow beings”; tamże.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Mapy z zaznaczonymi miejscami antysemitycznych wystąpień zob. J.D. Klier, *Russians, Jews, and the Pogroms of 1881–1882*, s. XXII–XXIII.

¹⁸ S.M. Berk, *Year of Crisis, Year of Hope. Russian Jewry and the Pogroms of 1881–1882*, s. 36.

¹⁹ Tamże, s. 144.

²⁰ Tamże.

wspomniane wystąpienie Coxa w lipcu 1882 r. było konsekwencją nacisku ze strony amerykańskiej opinii publicznej.

Konkludując, w latach 80. XIX w. położenie wyznawców judaizmu w Rosji stało się przedmiotem zainteresowania zarówno amerykańskiej opinii publicznej, jak i rządu Stanów Zjednoczonych. Pogromy Żydów poruszyły amerykańskie społeczeństwo i czynniki oficjalne USA, które już wcześniej protestowały przeciw dyskryminacji Żydów obywateli amerykańskich na terenie Rosji, a następnie rosyjskich Żydów w ogóle. W tym też okresie po raz pierwszy w raportach amerykańskich konsulów i dyplomatów pojawił się problem stosunków polsko-żydowskich. Zwrócono w nich uwagę na pauperyzację polskich Żydów i nieprzyjazny stosunek Polaków do wyznawców judaizmu. Jednak wydaje się, że stosunki polsko-żydowskie postrzegano wówczas głównie przez pryzmat wydarzeń w głębi Rosji, to znaczy fali pogromów w latach 1881–1882 i rosyjskich regulacji prawnych dyskryminujących Żydów. Stąd zapewne wzięła się uwaga konsula Rawicza o przenikaniu konfliktów „rasowych” do Polski z „głównego źródła”.

Aktywność amerykańskiego rządu, kongresmanów, a zwłaszcza części opinii publicznej, która wywierała skuteczną presję na polityków, aby interweniowali w Rosji w celu powstrzymania przemocy może się wydać zaskakująca ze względu na znikomy odsetek Żydów w Stanach Zjednoczonych w tym czasie i w związku z tym niewielkie, w porównaniu z okresem późniejszym, wpływy środowiska, które zwykło się nazywać lobby żydowskim w Ameryce. Wszak w 1880 r. w ojczyźnie Jerzego Waszyngtona zamieszkiwało tylko 275 tys. wyznawców judaizmu, co stanowiło nieco ponad 0,5% ogółu obywateli USA. Dla porównania dekadę później liczba Żydów wzrosła do 1100 tys., a ich odsetek w amerykańskim społeczeństwie do prawie 1,5%²¹.

Ponownie dyplomacja amerykańska interweniowała w sprawie położenia polskich Żydów w latach 1905–1906. Szczególna rola w dokumentowaniu wydarzeń w Rosji przypadła amerykańskiemu chargé d'affaires Spencerowi Eddy'emu, który w Petersburgu odbierał liczne raporty z amerykańskich konsulatów położonych w różnych częściach Cesarstwa (także w Warszawie) na temat pogromów. Z otrzymywanych telegramów Eddy wyciągnął wniosek, że w Warszawie w wyniku antyżydowskich rozruchów zabito i raniono 100 Żydów²². W rzeczywistości nie było pogromu Żydów w Warszawie w okresie rewolucji 1905–1907, o ile przez pogrom rozumiemy zbiorowy, często spontaniczny akt przemocy jednej grupy ludności wobec drugiej, postrzeganej pod wieloma

²¹ M. Rosenstock, *Louis Marshall: Defender of Jewish Rights*, Detroit 1965, s. 11 (tab. 1). W latach 1871–1880 z Cesarstwa do USA wyemigrowało ok. 41 tys. Żydów, w następnej dekadzie zaś 256 452; zob. A. Polonsky, *The Jews in Poland and Russia*, s. 21 (tab. 1.1).

²² C. Adler, A.M. Margalith, *With Firmness in the Right. American Diplomatic Action Affecting Jews, 1840–1945*, s. 274.

względami jako odmienna²³. Zatem doniesienia amerykańskiego dyplomaty odzwierciedlały dość powszechną po pogromie w Kiszyniowie w 1903 r. psychozę strachu utrzymującą się w społeczności żydowskiej Królestwa²⁴. Jednak wobec rzeczywistej fali przemocy w Rosji amerykański ambasador w Petersburgu George L. von Meyer odbył w kwietniu 1906 r. rozmowę z rosyjskimi ministrami spraw zagranicznych i wewnętrznych, którzy zapewnili go, że „zaburzenia” się nie powtórzą²⁵. Mimo to ambasador w piśmie do Departamentu Stanu pozostał pesymistą, a wydarzenia w Białymstoku i Siedlcach usprawiedliwiły jego sceptycyzm. Relacjonując wydarzenia w Cesarstwie, Meyer przytoczył oficjalne stanowisko rosyjskich władz, z którego wynikało, że za antyżydowską przemoc odpowiedzialność ponosiły „machinacje partii rewolucyjnych”²⁶ i jednocześnie streścił wystąpienie księcia Siergieja Urussowa w Dumie, który oskarżył rosyjski rząd o wzniecanie antysemickich rozruchów²⁷. Opinię tę podzielał amerykański wicekonsul w Warszawie Witold Fuchs, który w telegramach z 10 i 14 września 1906 r. do chargé d'affaires Eddy’ego dostrzegł analogię między pogromami w Białymstoku i Siedlcach. „Siedlce – pisał Fuchs – są dokładnym powtórzeniem Białegostoku”²⁸. Według wicekonsula masakra Żydów w Siedlcach została przygotowana z premedytacją przez armię, w przeddzień tragicznych wydarzeń widziano bowiem w mieście żołnierzy, którzy zalecali wystawienie chrześcijańskich symboli na posesjach²⁹.

Na pogrom w Białymstoku 14 czerwca 1906 r. natychmiast zareagowała amerykańska prasa, zarówno opiniotwórcza, pełniąca rolę bliską ogólnokrajowej, jak i lokalna. „New York Times” poświęcił wydarzeniom w Białymstoku w sumie, w ciągu kilkunastu miesięcy, ponad sto tekstów³⁰.

²³ O różnicy między pogromem a działaniami wojska wymierzonymi w rewolucjonistów, często członków Bundu, zob. A. Markowski, *Anti-Jewish Pogroms in the Kingdom of Poland*, s. 232–233, 247, 254; tegoż, *Pogromy, zajścia, ekscesy. Zbiorowe akty przemocy przeciw Żydom w Białymstoku pierwszych dekad XX wieku*, „Studia Judaica” 14, 2011, nr 1, s. 23 n. Co interesujące, Amerykański Komitet Żydowski (American Jewish Committee – AJC) wydarzenia w Białymstoku opisał jako „Massacre of Jews at Białystok, Russia” lub „riots”, a nie pogrom; zob. *American Jewish Year Book*, vol. 8, s. 234, 247–248, http://www.ajcarchives.org/AJC_DATA/Files/1906/1907_6_YearReview.pdf. (dostęp: 22.09.2015).

²⁴ O atmosferze strachu, która rozdziła pogłoski o przygotowywanych pogromach, zob. P. Wróbel, *Jewish Warsaw before the First World War*, „Polin. Studies in Polish Jewry” 3, 1988, s. 161; A. Markowski, *Anti-Jewish Pogroms in the Kingdom of Poland*, s. 242–243.

²⁵ „[...] disturbances”; C. Adler, A.M. Margalith, *With Firmness in the Right. American Diplomatic Action Affecting Jews, 1840–1945*, s. 275.

²⁶ „[...] machination of the revolutionary parties”; tamże.

²⁷ Tamże.

²⁸ Tamże, s. 275–276.

²⁹ Tamże. O podobieństwach między pogromami w Białymstoku i Siedlcach zob. A. Polonsky, *The Jews in Poland and Russia*, s. 62–63.

³⁰ A. Markowski, *Pogromy, zajścia, ekscesy...*, s. 24, przyp. 4.

Wygaśnięcie antyżydowskiej przemocy w Rosji po rewolucji nie przyczyniło się bynajmniej do zniwelowania napięć w stosunkach amerykańsko-rosyjskich. Powołany w 1906 r. American Jewish Committee (Amerykański Komitet Żydowski, AJC) odnotowywał wzrost antysemityzmu w państwie carów. Przejawiał się on m.in. nierespektowaniem praw obywateli amerykańskich wyznania mojżeszowego w Rosji. Było to bezpośrednią przyczyną wypowiedzenia przez Waszyngton w grudniu 1911 r. korzystnego dla USA traktatu handlowego z Rosją z grudnia 1832 r.³¹

Kolejny okres wzmożonego zainteresowania Amerykanów położeniem ludności żydowskiej w Polsce przypadł na okres I wojny światowej. Artykuły duńskiego krytyka literackiego George'a Morrisa Brandesa, opublikowane 25 i 26 października 1914 r. na łamach „Politiken” i oskarżające Polaków o dokonywanie pogromów Żydów na terenach okupowanych przez armie państw centralnych, przedrukowane zostały w prasie amerykańsko-żydowskiej w początkach 1915 r., m.in. w nowojorskim „Der Tog” redagowanym przez Hermana Bernsteina³². Dla polskich elit teksty Brandesa były podwójnym zaskoczeniem, ponieważ jak dotąd ten duński intelektualista wypowiadał się pozytywnie o stosunkach polsko-żydowskich, znany był również z przyjaznego stosunku do sprawy polskiej³³. Tymczasem pod wpływem jego artykułów „Der Tog” uznał Polaków za naród pogromszczyków, który nie był wart niepodległości³⁴. Również prasa adresowana do ogółu Amerykanów otworzyła swe łamy dla tekstów oskarżających Polaków o antysemityzm. W marcu 1915 r. tego rodzaju artykuł autorstwa Louisa D. Brandeisa, sędziego Sądu Najwyższego USA, zamieścił wpływowy „New York Times”³⁵. W przeciwieństwie do pogromów z lat 1881–1882, 1903–1906 i 1918–1920 te opisane w latach Wielkiej Wojny i odnoszące się do terytorium Królestwa Polskiego okazały się w znacznej mierze produktem

³¹ AJC Minutes, Executive Committee, Jan.-June 1911, <http://ajcarchives.org/ajcarchives/DigitalArchive.aspx> (dostęp: 30.12.2015); P. Różański, *Stany Zjednoczone wobec kwestii żydowskiej w Polsce 1918–1921*, Gdańsk 2007, s. 28.

³² O artykułach Brandesa zob. M. Petelska, *Działalność George'a Brandesa w oczach polskich środowisk opiniotwórczych w latach 1885–1914*, Gdańsk 2013, praca doktorska, Biblioteka Uniwersytetu Gdańskiego, sygn. 973793, s. 229–230. O wpływie publicystyki Brandesa na prasę amerykańsko-żydowską zob.: F. Młynarski, *Wspomnienia*, Warszawa 1971, s. 114–115; P. Różański, *Stany Zjednoczone wobec kwestii żydowskiej w Polsce 1918–1921*, s. 45.

³³ W Polsce pisał Brandes m.in., że „Żydów jest w Polsce wiele, bo państwo polskie dało im gościnę, gdy cała Europa prześladowała ten naród”, cyt. za: M. Petelska, *Działalność George'a Brandesa w oczach polskich środowisk opiniotwórczych w latach 1885–1914*, s. 222. Według M. Petelskiej „w literaturze przedmiotu dominuje przeświadczenie, że rok 1914 oznaczał *de facto* koniec przyjaźni Polaków z Brandesem”; tamże, s. 230.

³⁴ M. Frančić, *Komitet Obrony Narodowej w Ameryce 1912–1918*, Wrocław 1983, s. 98.

³⁵ Tamże, s. 98–99.

wyobraźni lub pogłosek³⁶. Wspomniana kampania prasowa po drugiej stronie Atlantyku, zainicjowana przez środowiska amerykańskich Żydów, wynikała po części także z dramatycznego położenia ich współwyznawców zamieszkujących na terenach okupowanych przez wojska rosyjskie bądź austro-węgierskie i niemieckie. W 1915 r. armia rosyjska rozpoczęła przymusową ewakuację mieszkańców Królestwa, także Żydów, w głąb Imperium³⁷. Żydzi cierpieli z rąk rosyjskich wojskowych także w okupowanej przez Rosjan Galicji i Bukowinie³⁸.

Tymczasem obie strony konfliktu zrzucały odpowiedzialność za niepowodzenia na froncie na Żydów, których oskarżano o szpiegostwo³⁹. O okrucieństwach armii rosyjskiej w Polsce pisał np. „The Globe and Commercial Adventure” w wydaniu z 12 kwietnia 1915 r. W kwietniu 1915 r. Rosjanie po wkroczeniu do Lublina mieli aresztować 87 Żydów, z których część rozstrzelano lub uwięziono, a 32 uwolniono. Pretekstem do prześladowań były oskarżenia o sprzyjanie ludności żydowskiej Niemcom⁴⁰. Do podobnych aktów przemocy miało dojść także w okolicach Lublina, jednak brak potwierdzenia tej relacji w innych źródłach. Generalnie w kontekście zagadnień żydowskich Polacy nie mieli dobrej prasy w USA do końca I wojny światowej. Uwaga ta odnosi się przede wszystkim do prasy amerykańsko-żydowskiej, czyli kierowanej do czytelników żydowskich w Stanach Zjednoczonych, ale i prasa *stricte* amerykańska drukowała nieprzychylnie Polakom artykuły. Uaktywniły się różne organizacje żydowskie, m.in. syjoniści. Nowojorski tygodnik „Nation” w artykule z 17 maja „informował o antysemickim duchu Polaków”⁴¹. Z kolei „Survey” 26 października

³⁶ Na przykład według relacji organizacji żydowskich na Zachodzie w Józefowie nad Wisłą zamordowano jakoby 78 Żydów pod pretekstem zatrucia przez nich studzien. Raport oparty na doniesieniach osób trzecich nie znajduje potwierdzenia w innych źródłach, a przecież, gdyby w istocie miał miejsce, byłby to jeden z największych pogromów na ziemiach polskich; zob. K. Zieliński, *Stosunki polsko-żydowskie na ziemiach Królestwa Polskiego w czasie pierwszej wojny światowej*, Lublin 2005, s. 155.

³⁷ O deportacjach w głąb Cesarstwa zob.: M. Korzeniowski, M. Mądzik, D. Tarasiuk, *Tułaczy los. Uchodźcy polscy w imperium rosyjskim w latach pierwszej wojny światowej*, Lublin 2007, s. 20–31; P. Gatrell, *War, Population Displacement and State Formation in the Russian Borderlands 1914–1924*, [w:] *Homelands. War, Population and Statehood in Eastern Europe and Russia 1918–1924*, ed. by N. Baron, P. Gatrell, London 2004, s. 12; M.R. Marrus, *The Unwanted Refugees from the First World War through the Cold War*, Philadelphia 2002, s. 63.

³⁸ P. Holquist, *The Role of Personality in the First (1914–1915) Russian Occupation of Galicia and Bukovina*, [w:] *Anti-Jewish Violence. Rethinking the Pogrom in East European History*, s. 57–61.

³⁹ Tamże, s. 55, 57, 60.

⁴⁰ *Poland. Jews Driven Back into Burning Homes by Russians*, „The Globe and Commercial Adventure” 12 IV 1915, wycinek odnaleziony w dokumentach Morgenthaua; zob. Library of Congress, Manuscript Division, Papers of Henry Morgenthau, Reel No. 29, Container 35.

⁴¹ P. Różański, *Stany Zjednoczone wobec kwestii żydowskiej w Polsce 1918–1921*, s. 46.

1918 r. pod nagłówkiem *Jews in Poland* przypomniał, że w maju tego samego roku na ulicach polskich miast, także Warszawy, rozwieszano antysemityczne plakaty nawołujące Polaków do wystąpień przeciwko Żydom⁴².

Odzyskanie niepodległości przez Polskę nie przerwało kampanii prasowej w USA, w której oskarżano Polaków o pogromy. Co więcej, wraz z odbudową państwa polskiego celem ataków stały się także polskie władze, które nie potrafiły zapobiec fali przemocy, jaka w istocie przetoczyła się przez kraj, zwłaszcza na obszarach objętych działaniami wojennymi w czasie walk o granicę wschodnią Rzeczypospolitej. Oddziały Wojska Polskiego dokonały wówczas wielu pochopnych egzekucji na przedstawicielach mniejszości żydowskiej, oskarżając ich najczęściej o czynne wspieranie wojsk ukraińskich lub bolszewickich. Do najgłośniejszych wydarzeń doszło w latach 1918–1919 w Kielcach, Lwowie, Pińsku, Lidzie, Wilnie, Kolbuszowej, Częstochowie i Mińsku. W wymienionych miastach zabito od 4 (Kielce) do 65 (Wilno) Żydów⁴³. Z tekstu wydrukowanego w „New York Times” 15 listopada 1918 r. pod nagłówkiem *Antysemickie zamieszki rozpoczęły się w Europie Wschodniej (Anti-semitic Riots Start in East Europe)* wyłaniał się obraz Polski jako niemal pandemonium dla ludności żydowskiej. „Także w Polsce agitacja pogromowa – pisał dziennik. – W Warszawie Żydzi atakowani na ulicach, sklepy zdemolowane i splądrowane. Zagrożenie pogromami większe niż w 1905 r.”⁴⁴ W dalszej części

⁴² M.J. Kohler, *Jews in Poland*, „Survey” 26 X 1918, s. 92–95; Library of Congress, Manuscript Division, Papers of Henry Morgenthau, Reel No. 29, Container 35. W tekście odwołania do wcześniejszych artykułów, m.in. z 25 V 1918 r.

⁴³ Dane za raportem Henry’ego Morgenthaua. Liczba ofiar pogromu we Lwowie jest trudna do ustalenia. Według Morgenthaua 22 i 23 listopada zabito w tym mieście 64 Żydów, według lwowskiej Organizacji Syjonistycznej 52 (w obu wliczeniach mniej niż w Wilnie). Jednak od 1 do 23 listopada liczba ofiar antyżydowskiej przemocy sięga 72 i tę cyfrę często przytaczają historycy, mówiąc o ofiarach dwudniowego pogromu; zob. raport H. Morgenthaua w wersji oryginalnej i w tłumaczeniu na j. pol.: *Papers Relating to the Foreign Relations of the United States, 1919*, vol. 2, Washington 1934, s. 774–785; M. Urynowicz, *Raport Henry’ego Morgenthau. Przemoc antyżydowska podczas wojny z Rosją bolszewicką*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2010, nr 11, s. 70–82. O liczbie ofiar pogromu lwowskiego zob. P. Różański, *Pogrom lwowski 22 listopada 1918 roku w świetle zeznań Organizacji Syjonistycznej złożonych przed Komisją Morgenthaua*, KHŻ, 2004, nr 211, s. 356; C. Fink, *Defending the Rights of Others. The Great Powers, the Jews, and International Minority Protection, 1878–1938*, Cambridge 2004, s. 112; W. Hagen, *The Moral Economy of Popular Violence. The Pogrom in Lwów, November 1918*, [w:] *Antisemitism and its Opponents in Modern Poland*, ed. by R. Blobaum, Ithaca 2005, s. 129.

⁴⁴ „Also in Poland agitation for pogroms. At Warsaw Jews attacked in streets and shops demolished, plundered. Worse pogroms than 1905 dreaded”; zob. *Anti-semitic Riots Start in East Europe*, „New York Times” (dalej: NYT), 15 XI 1918, s. 2 (art. z elektronicznej bazy ProQuest Historical Newspapers; jeśli nie zaznaczono inaczej, pozostałe przytaczane artykuły prasowe także pochodzą z owej bazy).

tekstu mowa była o generale Vitaldorskim, który w rozkazie z 8 października polecił aresztować przedstawicieli elit żydowskich jako bolszewików, w celu natychmiastowego ich rozstrzelania po ujawnieniu się komunistycznej aktywności. Ignacy Paderewski monitowany przez zastępcę sekretarza stanu Williama Phillipsa w sprawie zacytowanej depechy zaprzeczył, jakoby w Polsce istniała „pogromowa agitacja”, oznajmił również, że w armii polskiej nie było oficera o nazwisku Vitaldorski⁴⁵. Te i inne informacje amerykańska prasa czerpała najczęściej z depech biura Światowej Organizacji Syjonistycznej w Kopenhadze lub za pośrednictwem niemieckich agencji prasowych. W tym samym artykule „New York Times” informował także o wystosowaniu przez Louisa Marshalla, przewodniczącego AJC, i Juliana W. Macka, szefa Syjonistycznej Organizacji Ameryki (Zionist Organization of America) wspólnego telegramu do prezydenta Wilsona, w którym informowali o pogromowej atmosferze w Polsce i Rumunii. Jeszcze czarniejszy obraz Polski wyłaniał się z korespondencji „New York Times” z Berna w wydaniu z 28 listopada. Pod budzącym grozę nagłówkiem *Masakry Żydów w Polsce*⁴⁶ czytelnicy dziennika mogli się dowiedzieć „od godnych zaufania naocznych świadków”⁴⁷, że w Warszawie i Galicji z rąk Polaków zginęło więcej Żydów niż Ormian w wyniku ludobójstwa w 1915 r. Według tej samej relacji polskie władze w obliczu dokonywanych pogromów były pasywne bądź wręcz zachęcały do zbrodni⁴⁸. Dla porządku warto przypomnieć, że ludobójstwo Ormian kosztowało życie ponad miliona chrześcijan⁴⁹. Tymczasem według Henry’ego Morgenthaua (notabene Żyda), przewodniczącego amerykańskiej misji w Polsce, która przeprowadziła dochodzenie w sprawie najgroźniejszych pogromów w latach 1918–1919, na terenach kontrolowanych przez Polskę zabito 280 osób narodowości żydowskiej. W ocenie dwóch innych członków tej samej misji liczba żydowskich ofiar pogromów nie przekroczyła 300 osób⁵⁰. Tymczasem „New York Times” 30 listopada informował w nagłówku o 1100 zamordowanych Żydów w pogromie lwowskim⁵¹. Mowa tu o już wówczas chyba najbardziej wpływowym dzienniku spośród

⁴⁵ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Archiwum Paderewskiego, sygn. 675(1), k. 15–17; dok. wyd.: *Archiwum polityczne Ignacego Paderewskiego*, t. 1: 1890–1918, wyd. W. Stankiewicz, A. Piber, Wrocław 1973, s. 541–542.

⁴⁶ J. Grande, *Wholesale Massacre of Jews in Poland*, NYT, 28 XI 1918, s. 3.

⁴⁷ *A Trustworthy Eyewitness*, NYT, 28 XI 1918, s. 3.

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ R.G. Suny, „*They can live in the Desert but nowhere else*”. *A History of the Armenian Genocide*, Princeton 2015, s. XX–XI.

⁵⁰ Raport H. Morgenthaua oraz dwóch pozostałych członków misji: Homera H. Johnsona i gen. Edgara Jadwina zob. *Papers Relating to the Foreign Relations of the United States, 1919*, vol. 2, s. 774–785, 786–800.

⁵¹ *1,100 Jews Murdered in Lemberg Pogroms. Hundreds Burned to Death*, NYT, 30 XI 1918, s. 3.

tw. wielkiej prasy amerykańskiej, uznawanym za miarodajne źródło informacji. Amerykanie otrzymywali zatem mało budujący obraz państwa, które odrodziło się także za sprawą politycznego poparcia ich kraju. Podobnie rzecz się miała w 1919 r. 2 kwietnia nowojorski dziennik pisał w korespondencji z Londynu o „nowych” pogromach, tym razem w Kaliszu, Busku i Wieluniu. Przemocy towarzyszyć miała grabież mienia żydowskiego oraz akty wandalizmu przy obojętności, a nawet z udziałem „milicji”⁵² i żołnierzy. Źródłem informacji była Organizacja Syjonistyczna⁵³. O grabieży mienia żydowskiego przez „bandy złodziei”⁵⁴ informował dziennik także w korespondencji Jewish Press Bureau ze Sztokholmu. I tu zwrócono uwagę na brak ochrony Żydów ze strony władz⁵⁵. Te i poprzednio przywołane artykuły drukowano na drugiej lub trzeciej stronie „New York Times”, zatem należy uznać, że redakcja pisma uważała je za na tyle ważne, aby nie umknęły uwadze czytelników.

Podpisanie przez Polskę traktatu pokojowego z Niemcami 28 czerwca 1919 r. i traktatu o ochronie mniejszości narodowych i wyznaniowych tego samego dnia wyciszyło antypolską kampanię prasową za oceanem. Wróciła ona ze zdwojoną siłą w czasie największego natężenia walk polsko-bolszewickich w lipcu i sierpniu 1920 r. Kampania kijowska Piłsudskiego została źle odebrana przez amerykański rząd, w prasie amerykańskiej zaś nazywano ją imperialną awanturą. Krytyka przedsięwzięcia Marszałka wzmocniona została dodatkowo przez napływające do USA doniesienia o represjach wycofujących się ze wschodu oddziałów WP wobec ludności żydowskiej, oskarżanej o sympatyzowanie z sowiecką Rosją, a nawet czynne wspieranie Armii Czerwonej. Na łamach części prasy anglojęzycznej w USA sukcesy Armii Czerwonej powitano z zadowoleniem, uznając nawet, że „upadek Polski będzie korzystny dla polskich Żydów, jak i samych Polaków”⁵⁶. W tego rodzaju retoryce celował zwłaszcza „New York Globe”, który 18 sierpnia zamieścił artykuł o „zdradzieckich [treacherous] polskich hordach”, które wycofując się przed Armią Czerwoną, miały dokonać krwawego pogromu w Bobrujsku⁵⁷. Z kolei filadelfijski „Public Ledger” 26 sierpnia zamieścił na swych łamach relacje naocznego świadka wkroczenia oddziałów polskich do Brześcia Litewskiego. Żołnierze – pisał

⁵² *Pogroms on Polish Order. Many Jews Said to Have Been Wounded – Shops and Homes Looted*, NYT, 2 IV 1919, s. 3 („militia”).

⁵³ Tamże.

⁵⁴ *Jews Plundered in Poland*, NYT, 14 IV 1919, s. 2 („bands of robbers”).

⁵⁵ Tamże.

⁵⁶ P. Różański, *Pogrom lwowski 22 listopada 1918 roku...*, s. 123; cyt. za: T. Radzik, *Stosunki polsko-żydowskie w Stanach Zjednoczonych Ameryki w latach 1918–1921*, Lublin 1988, s. 75.

⁵⁷ *More Pogroms by Beaten Poles*, „New York Globe” 18 VIII 1920, wycinek w: AAN, Archiwum Paderewskiego, sygn. 774, k. 190.

autor – splądrowali mieszkania Żydów, a podejrzanych o sprzyjanie komunizmowi pobili⁵⁸.

Z kolei „New York American” 12 sierpnia piórem Aarona Levy’ego uznał położenie polskich Żydów za katastrofalne. Według autora Polska była krajem permanentnych pogromów i dyskryminacji, Żydom zakazywano bowiem piastowania urzędów publicznych i zajmowania się rolnictwem. Między innymi dlatego Levy stwierdził otwarcie, że przyznanie Polsce niepodległości było największym błędem twórców traktatu wersalskiego⁵⁹. Dzień później to samo pismo wydrukowało list otwarty niejakiego Boersianera do polskiego posła przy amerykańskim rządzie, Kazimierza Lubomirskiego, w którym autor oskarżył polskie władze o organizację pogromów żydowskich w 1919 r. i w związku z tym kwestionował zasadność udzielenia Polsce pożyczki, o którą właśnie starała się w USA⁶⁰. Do polskich starań o pożyczkę nawiązał także „New York Globe” 20 października, apelując do amerykańskich Żydów o podjęcie wspólnej akcji w celu udaremnienia tych zabiegów⁶¹.

Dobitnych wobec Polaków sformułowań użył autor artykułu wydrukowanego 23 lipca w żydowskim, anglojęzycznym tygodniku „Sentinel” wydawanym w Chicago. W opinii dziennikarza „gwałty popełnione na Żydach przez dawną Rosję były dziecinną zabawą” w porównaniu z wydarzeniami w Polsce. Winą za pogromy wyznawców judaizmu w tym kraju autor obarczał zarówno społeczeństwo polskie, jak i rząd. Dalej mowa była w tekście o Polakach jako narodzi zdemoralizowanym, zdegenerowanym, pozbawionym honoru i przyzwoitości, którzy jako jedyni w Europie Wschodniej odbudowali swe państwo, dokonując zbrodni wobec narodowych i religijnych mniejszości⁶².

Jednak nie wszystkie doniesienia prasowe w USA były nieprzyjazne wobec Polski. W tekście zatytułowanym *Tragiczne położenie Żydów* (*Tragic Situation of the Jews*) wydrukowanym na łamach „New York Globe” jego autor upatrywał głównej przyczyny polsko-żydowskich animozji w pauperyzacji wyznawców judaizmu na skutek upadku handlu i przemysłu w konsekwencji działań wojennych oraz w rezultacie pojawienia się Polaków jako konkurentów w gałęziach gospodarki zmonopolizowanych dotychczas przez Żydów⁶³. Również „New York

⁵⁸ *Evil Days Have Come to Jews in East Poland*, „Public Ledger” 26 VIII 1920, wycinek w: National Archives and Records Administration (dalej: NARA), College Park, Department of State (dalej: DS), Roll 15, sygn. 860c.4016/209.

⁵⁹ *Polish Revolt is Near, Says Justice Levy*, „New York American” 12 VIII 1920, wycinek w: AAN, Archiwum Paderewskiego, sygn. 774, k. 189.

⁶⁰ *Boersianer Send an Open Note to Prince Lubomirski*, „New York American” 13 VIII 1920, wycinek w: tamże, k. 191.

⁶¹ *Striking Back at Poland*, „New York Globe” 20 X 1920, wycinek w: tamże, k. 204.

⁶² *An Example of Moderation*, „Sentinel” 23 VII 1920, wycinek w: tamże, k. 190.

⁶³ S. Griffith, *Tragic Situation of the Jews*, „New York Globe” 1 IX 1920, wycinek w: tamże, k. 192.

Times” zachował w czasie ofensywy Armii Czerwonej bardziej wstrzemięźliwe stanowisko. Na początku lipca ukazała się w dzienniku relacja o ewakuacji oddziałów polskich z Kijowa. W czasie odwrotu żołnierze polscy mieli według relacji pisma zostać ostrzelani przez żydowskich strzelców wyborowych, ale mimo to nie doszło do zająć antyżydowskich w mieście⁶⁴. Natomiast w numerze magazynu „New York Times Book Review and Magazine” z 18 lipca autor artykułu, powołując się na raporty posła USA w Warszawie Hugh Gibsona oraz Henry’ego Morgenthaua wezwał do przeproszenia Polaków za oskarżenia o dokonywanie pogromów, w których zginąć miało tysiące wyznawców judaizmu. Symptomatyczny był też nagłówek artykułu: *Za pogromy, które nigdy się nie wydarzyły*⁶⁵. Wreszcie 2 sierpnia w „New York Times” redaktor żydowskiego „Der Tog” Morris Weinberg zadeklarował poparcie dla polskiego rządu pod warunkiem poprawy sytuacji Żydów w Polsce⁶⁶.

Przymusowe kontyngenty, kontrybucje, nadużycia i przemoc ze strony wojska, deportacje ludności żydowskiej, bojkot ekonomiczny i pauperyzacja Żydów w Polsce zmusiły ich amerykańskich współwyznawców do działania. Największą aktywność w obronie wyznawców religii mojżeszowej w Polsce w czasie Wielkiej Wojny i po jej zakończeniu wykazał AJC, najbardziej wpływowa organizacja amerykańskich Żydów, skupiająca przede wszystkim emigrantów z Niemiec bądź ich potomków, powołana w celu obrony praw diaspory żydowskiej na świecie, pod przewodnictwem Louisa Marshalla. Już 14 listopada 1915 r. AJC wydał oświadczenie, w którym domagał się pełni praw dla Żydów we wszystkich krajach⁶⁷. Natomiast w grudniu tego samego roku Marshall wystosował pismo do papieża Benedykta XV z prośbą o wywarcie wpływu na wiernych zamieszkujących obszary dotknięte działaniami wojennymi⁶⁸. Prośba AJC dotyczyła głównie ziem polskich, jednak w przesłanej petycji zrezygnowano z wymienienia Polski z nazwy (choć w roboczej wersji dokumentu Polska widniała). W petycji do papieża, napisanej po konsultacjach z Departamentem Stanu, Marshall stwierdził, że wojna nie była jedyną przyczyną cierpienia ludności żydowskiej. W jego ocenie działania zbrojne odsłoniły tylko uprzedzenia wobec Żydów, których „bliscy sąsiedzi” zdecydowani byli „eksterminować” („extermination”), praktykując bojkot ekonomiczny. Ponadto

⁶⁴ *The Incident at Kief*, NYT, 2 VII 1920, wycinek w: tamże.

⁶⁵ *For Pogroms that Never Happened*, „New York Times Book Review and Magazine” 18 VII 1920, wycinek w: tamże.

⁶⁶ *Żydzi w Polsce* – wyciąg z NYT, 2 VIII 1920, w: AAN, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, sygn. 7964, mkf B24341, k. 15.

⁶⁷ L. Marshall do B.G. Richardsa, 16 III 1916 r., [w:] *Louis Marshall. Champion of Liberty. Selected Papers and Addresses*, vol. 2, ed. by Ch. Reznikoff, Philadelphia 1957, s. 515.

⁶⁸ L. Marshall do F. Bryłowskiego (24 XII 1915 r.) i Jego Świątobliwości, papieża Benedykta XV (30 XII 1915 r.), w: tamże, s. 581–583.

także w grudniu 1915 r. AJC przedłożył papieżowi broszurę *The Jews in Eastern War Zone*, w której opisano dramatyczne położenie społeczności żydowskiej w Europie Wschodniej, głównie na ziemiach polskich⁶⁹.

AJC podjął akcję polityczną także na gruncie amerykańskim. Marshall już we wrześniu 1916 r. nawiązał kontakt z Williamem R. Willcoxem z Partii Republikańskiej, któremu zasugerował interwencję Waszyngtonu na rzecz diaspory żydowskiej w Europie Wschodniej w trakcie konferencji pokojowej po zakończeniu wojny. Jednak osiągnięcie tego celu zależało od uzyskania poparcia prezydenta Wilsona. W listopadzie 1918 r. w trzech pismach i jednym telegramie do przywódcy Stanów Zjednoczonych przewodniczący AJC nakreślił dramatyczne położenie Żydów w Polsce, domagając się jednocześnie włączenia do polskiej konstytucji gwarancji równych praw politycznych oraz swobód językowych i religijnych dla mniejszości żydowskiej. W ostatnim ze wspomnianych pism, z 16 listopada, Marshall poprosił Wilsona o interwencję w Polsce w celu zatrzymania „masakr” ludności żydowskiej pod groźbą cofnięcia amerykańskiego uznania dla aspiracji państwowych i terytorialnych Polaków. W odpowiedzi Wilson zapewnił szefa AJC o zainteresowaniu kwestią żydowską.

Interwencja Marshalla nastąpiła po nieudanych próbach uregulowania stosunków polsko-żydowskich na dwóch konferencjach w Nowym Jorku, w kwietniu i październiku 1918 r. Reprezentujący Polskę Ignacy Paderewski uzależniał apel do społeczeństwa polskiego o zaprzestanie bojkotu ekonomicznego wyznawców judaizmu od deklaracji amerykańskich Żydów popierającej polskie aspiracje niepodległościowe i terytorialne. Żadna ze stron konfliktu nie chciała uczynić pierwszego kroku, dlatego do porozumienia nie doszło. Z podobnym skutkiem zakończyło się spotkanie w cztery oczy między Romanem Dmowskim a Marshalllem w październiku 1918 r.

W rezultacie Żydzi zgromadzeni na pierwszym w historii kongresie żydowskim w USA podjęli decyzję o wysłaniu do Paryża własnej delegacji w celu obrony interesów diaspory żydowskiej w Europie Wschodniej. W marcu 1919 r. delegaci żydowscy wyłonili Komitet Delegacji Żydowskich, w którym przywódczą rolę odegrali amerykańscy Żydzi pod przywództwem Marshalla, jedyne spośród delegatów amerykańsko-żydowskich, który nie był syjonistą. W rezultacie zakulisowych oddziaływań delegacji żydowskiej i sympatii Wilsona dla ich sprawy amerykańskim Żydom udało się przekonać konferencję pokojową do narzucenia Polsce gwarancji traktatowych chroniących mniejszość żydowską pod egidą Ligi Narodów. Prezydent Stanów Zjednoczonych w czasie obrad konferencji dwukrotnie wyartykułował swoją opinię o stosunkach polsko-żydowskich. 1 maja 1919 r. na spotkaniu Rady Czterech spostrzegł, że Żydzi w Polsce „nie są mile widziani”, dlatego sprawiają

⁶⁹ Tamże, s. 582–583 (przyp.).

kłopot⁷⁰, natomiast 3 maja w tym samym gremium wspomniał o „ostrym antysemityzmie Polaków” przy okazji dyskusji nad tzw. traktatem mniejszościowym⁷¹. 28 czerwca 1919 r. Polska podpisała Traktat Między Głównymi Mocarstwami Sprzymierzonymi i Stowarzyszonymi a Polską, nazywany traktatem mniejszościowym lub małym traktatem wersalskim. Dziś nie ulega wątpliwości, że nie tylko samą ideę traktatu, ale i jego kształt zawdzięczała Polska przewodniczącemu AJC, który wielokrotnie w czasie konferencji wpływał na szczegółowe regulacje zawarte w tym dokumencie⁷². Polacy poznali jego treść dopiero po zakończeniu prac nad nim.

Innym przykładem zaangażowania amerykańskich Żydów w obronę ich współwyznawców na ziemiach polskich była misja Morgenthaua, która przebywała w Polsce z ramienia Departamentu Stanu w okresie do 13 lipca do 13 września 1919 r. Pomysł wysłania do Polski misji pojawił się równoległe w środowiskach polonijnych, polskich i amerykańsko-żydowskich. Paderewskiemu zależało na przybyciu misji, aby przerwać antypolską kampanię prasową w USA. Misja prowadziła dochodzenie w sprawie zająć antyżydowskich w Polsce, odwiedzając miejsca, w których doszło do aktów przemocy. W związku z różnicą zdań między jej członkami powstały dwa odrębne raporty z jej działalności. Zarówno Morgenthau, jak też gen. Edgar Jadwin i Homer Johnson przyznali, że w Polsce doszło do ekscesów antyżydowskich, choć nawet bardziej krytyczny wobec Polaków przewodniczący misji nie użył słowa pogrom, opisując interesujące nas wydarzenia. Ponadto w obu dokumentach zdecydowanie odrzucono oskarżenia wobec władz polskich, jakoby w jakikolwiek sposób inspirowały one antysemickie ekscesy.

Wspomniana wyżej misja Morgenthaua była rezultatem dążeń strony polskiej oraz aktywności tyleż amerykańskich Żydów, co czynników oficjalnych

⁷⁰ Notatki z posiedzenia Rady Czterech, 1 V 1919 r., zob. *Sprawy polskie na Konferencji Pokojowej w Paryżu w 1919 r. Dokumenty i materiały*, t. 3, Warszawa 1968, s. 255–258; tekst w j. ang.: *Papers Relating to the Foreign Relations of the United States. The Paris Peace Conference, 1919*, vol. 5, s. 393–395.

⁷¹ Notatki z posiedzenia Rady Czterech, 3 V 1919 r., zob. *Sprawy polskie na Konferencji Pokojowej w Paryżu w 1919 r. Dokumenty i materiały*, t. 3, s. 262–263; tekst w j. ang.: *Papers Relating to the Foreign Relations of the United States. The Paris Peace Conference, 1919*, vol. 5, s. 439–444.

⁷² Louis Marshall, który kierował pracami Komitetu Delegacji Żydowskich w Paryżu w czasie konferencji pokojowej, przyznał wprost, że „półcywilizowane” („semi-civilized”) narody Europy Wschodniej nie akceptowały idei traktatowej ochrony mniejszości, została więc im ona narzucona przez konferencję, a zatem w istocie przez zwycięskie mocarstwa na czele z USA; zob. *Louis Marshall. Champion of Liberty. Selected Papers and Addresses*, vol. 2, s. 561. O konkretnych krokach podejmowanych przez amerykańskich Żydów i USA w celu narzucenia traktatu mniejszościowego Polsce zob. P. Różański, *Stany Zjednoczone wobec kwestii żydowskiej w Polsce 1918–1921*, s. 199–225, 251–254; C. Fink, *Defending the Rights of Others...*, s. 148–151, 237–264.

USA – misja działała wszak z ramienia Departamentu Stanu za przyzwoleniem prezydenta Wilsona. W tym sensie jej powstanie dowodzi skuteczności amerykańskich Żydów w zakresie ich oddziaływania na rząd Stanów Zjednoczonych. Podobnie było w przypadku traktatu mniejszościowego. Źródła dyplomatyczne również potwierdzają zainteresowanie Amerykanów losem polskich Żydów pod wpływem aktywności AJC. Już w piśmie z 16 listopada 1918 r. zastępca sekretarza stanu William Phillips poprosił Paderewskiego o wyjaśnienia w sprawie doniesień AJC o pogromach żydowskich w Polsce⁷³. Natomiast sekretarz stanu Robert Lansing w grudniowej korespondencji z ambasadorem USA we Francji uznał, że w razie potwierdzenia doniesień o pogromach naród amerykański cofnąłby poparcie dla polskich aspiracji niepodległościowych⁷⁴. Zatem od początku istnienia odrodzonej Polski kwestia żydowska zaprzętała uwagę amerykańskiego rządu. W anonimowym piśmie z 16 listopada wytworzonym przez Commission of Near Eastern Affairs Departamentu Stanu i adresowanym do Phillipsa dano wyraz obawom, że w Polsce może dojść do poważnych napięć między Żydami i Polakami, ponieważ nawet przed wojną antagonizm między tymi dwiema nacjami był większy niż między Żydami i Rosjanami. W Polsce Żydzi faworyzowali Rosjan w ich konflikcie z Polakami – napisano w dokumencie⁷⁵.

W następnych miesiącach prasa w USA nadal drukowała nieprzychylnie Polsce artykuły, a działacze żydowscy organizowali wiece protestacyjne na wieść o wydarzeniach w Pińsku i Wilnie. Na jednym z takich wieców w Nowym Jorku 21 maja 1919 r. zebrało się 15 tys. demonstrantów⁷⁶. Aktywiści żydowscy w USA podtrzymywali zainteresowanie amerykańskiego rządu losem Żydów. 26 maja 1919 r. szef AJC Marshall odbył rozmowę z prezydentem Wilsonem, w której domagał się ochrony praw mniejszości narodowych w Polsce. Wobec wykluczających się oświadczeń Polaków i Żydów Departament Stanu polecił amerykańskiemu posłowi nadzwyczajnemu i ministrowi pełnomocnemu (Envoy Extraordinary and Minister Plenipotentiary) Hugh Gibsonowi przygotowanie raportu na temat konfliktu polsko-żydowskiego, dając temu zadaniu pierwszeństwo przed innymi⁷⁷. W kilku raportach przesłanych do Departamentu Stanu w maju, czerwcu i lipcu amerykański poseł w Warszawie

⁷³ *Archiwum polityczne Ignacego Paderewskiego*, t. 1, s. 541–542.

⁷⁴ „If there reports are true the sympathy of the American People for Polish aspirations will undoubtedly be affected”; zob. AAN, Komitet Narodowy Polski, t. 23, mkf 20749, k. 36; dok. wyd.: *Papers Relating to the Foreign Relations of the United States, 1919*, vol. 2, s. 746; S. Filasiewicz, *La question Polonaise pendant la guerre mondiale*, Paris 1920, s. 586.

⁷⁵ NARA, DS, Roll 15, sygn. 860c.4016/163.

⁷⁶ Zastępca Sekretarza Stanu F.L. Polk do H. Gibsona, 23 V 1919 r., [w:] *Papers Relating to the Foreign Relations of the United States, 1919*, vol. 2, s. 749.

⁷⁷ F.L. Polk do H. Gibsona, 28 V 1919 r., [w:] tamże, s. 750.

zaprzeczył, jakoby w Polsce doszło do pogromów Żydów, choć przyznał, że w Wilnie i Pińsku z rąk wojskowych zginęli niewinni Żydzi. Według Gibsona nie był to rezultat planowej akcji antyżydowskiej. Generalnie w konflikcie polsko-żydowskim amerykański dyplomata opowiedział się po stronie Polaków, podkreślając nielojalny stosunek niektórych środowisk żydowskich do Polski. Chodziło mu głównie o tzw. litwaków, którzy w ocenie Gibsona zajęli otwarcie wrogie stanowisko wobec polskiego rządu, przyczyniając się tym samym do „pomniejszych prześladowań”⁷⁸ Żydów. Do niechęci wobec Żydów – pisał poseł – przyczyniła się również ich postawa w czasie wojny światowej. Otóż w odczuciu Polaków mocarstwa rozbiorowe rekrutowały swych agentów spośród ludności żydowskiej, a w momencie sporządzania raportu dla sekretarza stanu w czerwcu 1919 r. Żydzi zaangażowali się w działalność bolszewicką, co również musiało bulwersować Polaków. Niemniej podsumowując swe rozważania, w jednym z raportów Gibson uznał, że główną przyczyną animozji polsko-żydowskich były problemy ekonomiczne młodego państwa, a nie „religijna nietolerancja”⁷⁹. Raporty Gibsona spotkały się z ostrą krytyką ze strony Marshalla i innych aktywistów amerykańsko-żydowskich⁸⁰.

Podsumowując, lata 1918–1920 stanowiły kulminację napięć w stosunkach Polski z amerykańskimi Żydami. Ostra krytyka Polski i Polaków ze strony organizacji żydowskich wynikała z realnych problemów w stosunkach polsko-żydowskich, w tym fali antyżydowskiej przemocy, jaka przetoczyła się przez kraj w okresie walk o granice. Według niektórych ówczesnych polskich działaczy politycznych natężenie antypolskiej kampanii w prasie amerykańskiej, inspirowanej przez środowiska żydowskie, wynikało również z chłodnej kalkulacji działaczy żydowskich, liczących na zmniejszenie popularności sprawy polskiej w Waszyngtonie w celu wywalczenia jak największych korzyści dla mniejszości żydowskiej w Polsce Odrodzonej⁸¹. Stąd idea traktatowych

⁷⁸ H. Gibson do F.L. Polka, 30 V 1919 r., [w:] tamże, s. 750–751 („petty persecution”).

⁷⁹ Tamże, s. 750 („religious intolerance”).

⁸⁰ A. Kapiszewski, *Hugh Gibson and a Controversy Over Polish-Jewish Relations After World War I*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 1043, Prace Polonijne, 16, s. 24–25; P. Różański, *Stany Zjednoczone wobec kwestii żydowskiej w Polsce 1918–1921*, s. 173–174; Z. Szajkowski, *Western Jewish Aid and Intercersion for Polish Jewry, 1919–1939*, [w:] *Studies on Polish Jewry, 1919–1939. The Interplay of Social, Economic and Political Factors in the Struggle of a Minority for its Existence*, ed. by J.A. Fishman, New York 1974, s. 152.

⁸¹ Taką interpretację antypolskiej kampanii prasowej w USA inspirowanej przez środowiska żydowskie sformułował np. daleki od ND Feliks Młynarski, działacz Naczelnego Komitetu Narodowego. Polityk ten nazwał oskarżenia Polaków o organizowanie pogromów Żydów „oszczerczą kampanią”. Politycy ND wyrażali się jeszcze dosadniej, np. Marian Seyda pisał, że sens antypolskiej kampanii sprowadzał się do „uczynienia z przyszłego państwa polskiego organizmu słabego”; zob. F. Młynarski, *Wspomnienia*, s. 114–116; M. Seyda, *Polska na przełomie dziejów. Fakty i dokumenty*, t. 2: *Od zbrojnego wystąpienia Stanów Zjednoczonych do końca wojny*, Poznań 1931, s. 399.

gwarancji chroniących mniejszość żydowską, która przybrała formę traktatu mniejszościowego.

Po 1920 r. prasa w USA nie wykazywała już większego zainteresowania Polską w kontekście zagadnień żydowskich. Wynikało to z zakończenia działań wojennych na wschodzie i tym samym poprawy położenia ludności żydowskiej w Polsce, która nie była już narażona na represje ze strony wojska. Stan ten znalazł odzwierciedlenie w amerykańskiej i amerykańsko-żydowskiej prasie, która generalnie zaprzestała ataków na Polskę. Oznaką poprawy w stosunkach polsko-amerykańskich w kontekście spraw żydowskich było dojście do skutku w 1923 r. wizyty gen. Józefa Hallera w USA na zaproszenie amerykańskich i polonijnych organizacji kombatanckich. W 1921 r. wizyta dowódcy Błękitnej Armii w Stanach Zjednoczonych została udaremniona przez Departament Stanu za sprawą interwencji środowisk żydowskich, które postrzegały hallerczyków jako głównych sprawców antyżydowskiej przemocy w Polsce po zakończeniu Wielkiej Wojny⁸². Tymczasem w latach 20. amerykańscy Żydzi nie tylko, że generalnie zaprzestali ataków na Polskę, ale i niejednokrotnie wypowiadali się o niej pozytywnie, m.in. w kontekście zawarcia w lipcu 1925 r. tzw. ugody polsko-żydowskiej. Marshall, dotąd niestrudzony w potępianiu Polski za jej stosunek do mniejszości żydowskiej, w październiku w publicznym przemówieniu wręcz krytykował nowojorskie pisma żydowskie, które miały być w jego ocenie „ożywione” nazbyt „wojowniczym duchem” wobec Polski. W swoim wystąpieniu uznał polski antysemityzm za rezultat problemów ekonomicznych, po przezwycięzeniu których „antysemityzm upadnie sam przez się”⁸³ i dodał, że „czasy Romana Dmowskiego minęły i nigdy nie powrócą. Żydom w Polsce zawitała jutrzienka, która dobrze wróży na przyszłość”⁸⁴.

Amerykańskie źródła dyplomatyczne w zasadzie milczą na temat położenia Żydów w Polsce w omawianym okresie. Wyjątek stanowiło porozumienie polsko-żydowskie z 1925 r., o jego wstępnych ustaleniach poinformował bowiem sekretarza stanu Franka Kelloga poseł amerykański w Polsce Alfred J. Pearson w piśmie z 26 czerwca⁸⁵. Dopiero w czerwcu 1929 r. antyżydowskie wystąpienia we Lwowie stały się przedmiotem zainteresowania amerykańskiego chargé d'affaires ad interim Webba Bentona, który w sprawozdaniu dla sekretarza stanu Henry'ego Stimsona z 12 czerwca 1929 r. zrelacjonował przyczyny i przebieg zaburzeń. Co istotne, zarówno w raporcie Bentona, jak i w prasie amerykańsko-żydowskiej podkreślano energiczną kontrakcję obozu piłsudczykowski-sanacyjnego, który szybko przywrócił spokój w mieście. Amerykańscy Żydzi

⁸² O wizycie Hallera w USA zob. P. Róžański, *Amerykańscy Żydzi i amerykańska dyplomacja wobec kwestii żydowskiej w Polsce 1922–1939*, Gdańsk 2013, s. 104 n.

⁸³ Tamże, s. 120.

⁸⁴ Tamże, s. 124.

⁸⁵ Tamże, s. 111.

idąc za oficjalną interpretacją wydarzeń we Lwowie, uznali, że za antysemityczne wystąpienia w tym mieście odpowiedzialność ponoszą „nieodpowiedzialne” i „klerykalne elementy” związane z obozem narodowym⁸⁶. W istocie kredyt zaufania ze strony środowisk żydowskich w USA dla obozu piłsudczykowski-sanacyjnego był duży z tych samych powodów, dla których w maju 1926 r. amerykańscy Żydzi poparli zamach majowy Piłsudskiego – alternatywą dla rządów Marszałka i jego otoczenia były rządy obozu narodowego lub koalicji z udziałem tej formacji. Dlatego też amerykańscy Żydzi z autentycznym żalem przyjęli wieść o śmierci polskiego męża stanu 12 maja 1935 r.⁸⁷ Jednak antyżydowskie rozruchy młodzieży akademickiej we Lwowie antycypowały nadejście kolejnej antyżydowskiej fali w Polsce, zwłaszcza w środowiskach akademickich. Zjawisko to – gwałtowane protesty przeciw tzw. nadreprezentacji Żydów w polskich szkołach wyższych – zrodziło się w 1931 r., kiedy to w czasie jednej z antyżydowskich demonstracji studenckich zginął student prawa Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie Stanisław Waclawski. Temat jest znany historykom, ograniczę się zatem do przypomnienia, że burdom na uczelniach towarzyszyły również akty fizycznej przemocy wobec studentów narodowości żydowskiej. Ich powtarzalność i rosnąca skala zintegrowały społeczność amerykańskich Żydów. W 1932 r. wspólny protest przeciw antyżydowskiej akcji na polskich uniwersytetach wystosowały do władz polskich Federacja Żydów Polskich w Ameryce, AJC oraz B'nai B'rith Liga Przeciw Zniesławieniu. Do protestu przyłączył się również Amerykański Kongres Żydowski (pismo do ambasady polskiej datowane na 30 listopada 1932 r.)⁸⁸. Jednocześnie Federacja Żydów Polskich w Ameryce zaproponowała pozostałym organizacjom żydowskim w USA wspólną konferencję w celu omówienia problemu dyskryminacji Żydów w Polsce. W rezultacie doszło do wydania wspólnego oświadczenia AJC, Federacji Żydów Polskich w Ameryce i Amerykańskiego Kongresu Żydowskiego, w którym oznajmiono, że Żydzi doświadczali fizycznej przemocy w Lwowie, Wilnie, Częstochowie, Krakowie i w innych, mniejszych miastach w Polsce. Wymienione organizacje zaapelowały do polskich władz o przywrócenie spokoju na polskich uczelniach. Podobny w treści protest organizacji żydowskich opublikował „New York Times” 2 grudnia 1932 r.⁸⁹ Jednak te i inne podobne oświadczenia i protesty nie odniosły rezultatu, a antyżydowskie nastroje w Polsce eskalowały, w latach 1935–1937 przybierając charakter pogromów,

⁸⁶ Tamże, s. 151–152.

⁸⁷ Odpis pisma Federacji Żydów Polskich w Ameryce przesłanego do ambasady polskiej w Waszyngtonie w związku ze śmiercią Marszałka; Hoover Institution Archives, Stanford (Kalifornia) (dalej: HIA), Poland. Ambasada (U.S.), Box 75, Folder 4: Piłsudski Josef, Death of, 1935, We mourn Marshall Piłsudski's Death.

⁸⁸ P. Różański, *Amerykańscy Żydzi i amerykańska dyplomacja...*, s. 193–196.

⁸⁹ Tamże, s. 196.

w których zabito kilkunastu obywateli narodowości żydowskiej⁹⁰. Wydarzenia te spotkały się z natychmiastową reakcją amerykańskiej prasy i dyplomacji oraz tamtejszych Żydów.

Przykładowo w piśmie z 12 czerwca 1935 r. skierowanym do ambasadora Polski w Waszyngtonie Stanisława Patka Federacja Żydów Polskich w Ameryce prosiła o informacje na temat zajść w Suwałkach (9 czerwca), w których poważnie pobito 30 osób⁹¹. 22 lipca amerykańscy Żydzi skupieni w doraźnie utworzonym Resolution Committee przesłali również apel w związku z wydarzeniami w Suwałkach do sekretarza stanu USA z prośbą o zapobieżenie ewentualnemu powtórzeniu się podobnych zajść⁹². Amerykański rząd odmówił interwencji w tej sprawie, ponieważ problem nie odnosił się do „spraw amerykańskich obywateli lub ich interesów”⁹³. Identycznej odpowiedzi władze USA udzielały już wcześniej na podobne prośby ze strony amerykańskich Żydów. Ta linia postępowania nie zmieni się również później. W tym samym miesiącu (3 lipca) Federacja Żydów Polskich w Ameryce przesłała do ambasady RP memorandum dotyczące „pogromu w Grodnie”, w którym w wyniku poniesionych obrażeń zmarło trzech Żydów. Według Federacji to, co się stało w Grodnie było „istną tragedią”⁹⁴, natomiast według AJC pogrom w Grodnie był rezultatem antyżydowskiej agitacji prowadzonej przez obóz narodowy⁹⁵.

Negatywne odpowiedzi amerykańskiego rządu na prośby organizacji żydowskich w USA o interwencję dyplomatyczną w związku z aktami przemocy w Polsce nie oznaczały, że amerykański rząd nie był zorientowany w stosunkach polsko-żydowskich w II RP w 2. połowie lat 30. Przeciwnie, z raportów ambasadorów i innych amerykańskich przedstawicieli dyplomatycznych wynika jasno, że dostrzegali oni problem. Ambasador John Cudahy raport dla sekretarza stanu z 1 kwietnia 1936 r. zatyłował symptomatycznie: „Increasing

⁹⁰ Dokładna liczba ofiar wydaje się niemożliwa do ustalenia. Według J. Żyndul (też: *Zajścia antyżydowskie w Polsce w latach 1935–1937*, Warszawa 1994, s. 54–55) w latach 1935–1937 czternastu Żydów straciło życie w rezultacie antyżydowskiej przemocy. Autorka podaje również szacunki Bernarda Kahna, dyrektora Jointu na Europę, który w kwietniu 1936 r. ocenił liczbę śmiertelnych ofiar pogromów na 75 osób. B. Wasserstein (*W przededniu. Żydzi w Europie przed drugą wojną światową*, przeł. W. Jeżewski, Warszawa 2012, s. 37) pisze o „co najmniej” 10 śmiertelnych ofiarach pogromów w latach 1935–1936.

⁹¹ HIA, Poland. Ambasada (U.S.) Records, Box 67, Folder 1, B. Winter i Z. Tygel do S. Patka, 12 VI 1935; P. Różański, *Amerykańscy Żydzi i amerykańska dyplomacja...*, s. 263–264.

⁹² NARA, DS, Roll 45, sygn. 860c.4016/438, B.M. Shepard, szef Resolution Committee, do C. Hull, 22 VII 1935 r.

⁹³ Tamże, R.F. Kelley do B.M. Sheparda, 26 VII 1935 r.

⁹⁴ HIA, Poland. Ambasada (U.S.) Records, Box 67, Folder 1, Z. Tygel do W. Sokołowskiego, 3 VII 1935 r.

⁹⁵ *American Jewish Year Book*, vol. 37, s. 204–205, http://ajcarchives.org/AJC_DATA/Files/1935_1936_4_YearReview.pdf (dostęp: 20.12.2015).

anti-Semitism in Poland”⁹⁶. W ocenie ambasadora wzrost antyżydowskich nastrojów w Polsce był zjawiskiem oddolnym, któremu władze próbowały się przeciwstawić, jednak z niewielkim skutkiem. Co więcej, wobec radykalizacji części społeczeństwa rząd polski poczuł się zmuszony do ustępstw i podjęcia szeregu inicjatyw ustawodawczych godzących w ekonomiczne interesy mniejszości żydowskiej. W tym samym roku poruszenie wśród amerykańskich Żydów wywołał pogrom w Przytyku (9 marca 1936 r.)⁹⁷. AJC odbył w związku z tym wydarzeniem konferencję z ambasadorem Polski w USA Jerzym Potockim⁹⁸. Uczestnicy wyrazili zaniepokojenie „łagodnymi” wyrokami orzeczonymi wobec nieżydowskich uczestników zająć przytyckich i „surowymi” wobec oskarżonych Żydów. Z kolei w 1937 r. raport na temat pogromu w Brześciu nad Bugiem (13 maja 1937 r.) napisał amerykański chargé d'affaires ambasady USA w Polsce Landreth Harrison⁹⁹, a na temat pogromu w Częstochowie (19–21 czerwca 1937 r.) amerykański ambasador Anthony Drexel Biddle¹⁰⁰. Oba pisma ich autorzy zaadresowali do szefa amerykańskiej dyplomacji – Cordella Hulla. W konkluzji ostatniego z wymienionych dokumentów napisano, że celem uczestników zamieszek nie była przemoc fizyczna i rabunek, zraniono bowiem tylko 3 Żydów, a mienie żydowskie nie zostało splądrowane, lecz zniszczone. Pogrom przybrał zatem charakter aktów wandalizmu na masową skalę. W innym raporcie stanowiącym przegląd antyżydowskich wystąpień w Polsce, datowanym na 6 sierpnia 1937 r., ambasador Biddle pisał o „wzroście antysemitycznych uczuć w Polsce” („the mounting anti-Semitic sentiment in Poland”)¹⁰¹.

W odpowiedzi na eskalację przemocy i antysemityzm w Polsce amerykańscy Żydzi podjęli kontrakcję w celu obrony praw swoich współwyznawców. Wspomniano wcześniej o próbach wywarcia nacisku na polskie władze za pośrednictwem amerykańskiego rządu, nie przyniosły one jednak rezultatu.

⁹⁶ NARA, DS, Roll 45, sygn. 860c.4016/451, J. Cudahy do C. Hulla, Subject: Increasing anti-Semitism in Poland, 1 IV 1936 r., s. 1–13.

⁹⁷ Na temat zająć przytyckich zob. P. Gontarczyk, *Pogrom? Zajścia polsko-żydowskie w Przytyku 9 marca 1936 r. Mity, fakty, dokumenty*, Biała Podlaska–Pruszków 2000. Praca ta wywołała polemikę; zob. J. Żyndul, *If not a Pogrom, then what?*, „Polin. Studies in Polish Jewry” 17, 2004, s. 385–391; P. Gontarczyk, *Pogrom? The Polish-Jewish Incidents in Przytyk, 9 March 1936*, „Polin. Studies in Polish Jewry” 17, 2004, s. 392–396.

⁹⁸ P. Różański, *Amerykańscy Żydzi i amerykańska dyplomacja...*, s. 272.

⁹⁹ NARA, DS, Roll 45, sygn. 860c.4016/469, L. Harrison do C. Hulla, Subject: Serious Anti-Semitic Disturbance at Brześć nad Bugiem (Brest Litovsk), 19 V 1937 r., s. 1–7. O raporcie L. Harrisona zob. P. Różański, *Amerykańscy Żydzi i amerykańska dyplomacja...*, s. 273–280.

¹⁰⁰ NARA, DS, Roll 45, sygn. 860c.4016/480, A.D. Biddle do C. Hulla, Subject: Anti-Semitic Riots at Częstochowa on June 19, 21 and 22, 25 VI 1937 r., s. 1–8.

¹⁰¹ NARA, DS, Roll 45, sygn. 860c.4016/500, A.D. Biddle do C. Hulla, Subject: Occurrence of anti-Semitic Incidents and Developments in Poland, 6 VIII 1937 r., s. 1–10. O raporcie A.D. Biddle’a zob. P. Różański, *Amerykańscy Żydzi i amerykańska dyplomacja...*, s. 286–291.

USA, utwierdzające się coraz silniej w polityce izolacjonizmu i neutralizmu, nie zamierzały ingerować w wewnętrzne sprawy innych państw¹⁰². Nie zmieniła tego próba konsolidacji amerykańskich Żydów, czego przykładem było zorganizowanie w Los Angeles 19 stycznia 1937 r. Konferencji Organizacji Żydowskich przeciw Pogromom w Polsce (Conference of Jewish Organizations against Pogroms in Poland), która przesłała rezolucje protestacyjne do sekretarza stanu USA, prezydenta Franklin D. Roosevelta i ambasadora Jerzego Potockiego. Według autorów rezolucji amerykańscy Żydzi byli „przerażeni” wieściami o cierpieniach ich polskich „braci”, dlatego apelowali do władz USA o podjęcie akcji politycznej w celu zaprzestania prześladowań wyznawców judaizmu w Polsce¹⁰³.

Wzrostowi aktywności amerykańskich Żydów towarzyszyła wzmoczona kampania prasowa informująca o wydarzeniach w Polsce. Przekazy o trudnym położeniu polskich Żydów wydrukował m.in. „New York Times”. O pogromie w Przytyku nowojorski dziennik poinformował swoich czytelników 10 marca, już następnego dnia po zajściach. Generalnie notatka wydrukowana na dwunastej stronie pisma wolna była od sensacji i już w nagłówku (*Two Jews Killed in Poland Rioting*) informowała o faktycznej liczbie zabitych w zamieszkach Żydów, choć pominęła śmierć Polaka¹⁰⁴. W tekście napisano także o pasywnej postawie policji i lokalnych władz wobec antysemitkiej agitacji prowadzonej w mieście przez endecję. Za źródło informacji dla „New York Times” posłużyły doniesienia Żydowskiej Agencji Telegraficznej z Warszawy. Co interesujące, gazeta nie użyła słowa pogrom dla opisu zajęć przytyckich. Według pisma rozruchy trwały kilka godzin, zanim policja nie przywróciła porządku.

Sprawę Przytyku amerykański dziennik kontynuował w wydaniu z 12 marca w krótkim artykule pt. *Żydzi potępiają polskie zamieszki (Jews Decry Polish Riots)*¹⁰⁵. Bardziej wyczerpującą relację o wydarzeniach w Przytyku zamieścił

¹⁰² Kwestię tę omawiają m.in.: R. Breitman, A.J. Lichtman, *FDR and the Jews*, Cambridge 2013, s. 87–88; H. Marczevska-Zagdańska, *Stany Zjednoczone a Europa Środkowo-Wschodnia w latach 1933–1941*, Warszawa 2008, s. 172–173, 179–180, 215–217.

¹⁰³ NARA, DS, Roll 45, sygn. 860c.4016/456, Ph.W. Silver do C. Hulla, załącznik: Resolutions adopted by the „Conference of Jewish Organizations against Pogroms in Poland”, 27 I 1937 r., s. 1–2; tamże, Ph.W. Silver do F.D. Roosevelta, załącznik: Resolutions adopted by the „Conference of Jewish Organizations against Pogroms in Poland”, 27 I 1937 r., s. 1–2. Analiza wymienionych dokumentów zob. P. Różański, *Amerykańscy Żydzi i amerykańska dyplomacja...*, s. 307–311.

¹⁰⁴ NYT, 10 III 1936, s. 12.

¹⁰⁵ Tym razem czytelnicy dowiedzieli się o reakcji Federacji Żydów Polskich w Ameryce na wydarzenia w Przytyku. Wspomniana organizacja przesłała telegram do ambasadora J. Potockiego, w którym obarczyła odpowiedzialnością za przytycki pogrom lokalne władze i w związku z tym zażądała ukarania winnych urzędników. Natomiast prezydent Federacji Benjamin Winter – informował dziennik – w wystąpieniu radiowym oznajmił, że kłopoty Żydów w Polsce wynikały z porażki rządu w powstrzymaniu antysemitkiej propagandy i świadomej polityki ekonomicznej dyskryminacji Żydów; NYT, 12 III 1936, s. 5.

„New York Times” 13 marca. Nagłówek tekstu – *Trzech Żydów zamordowanych w polskich rozruchach*¹⁰⁶ – błędnie informował o liczbie ofiar śmiertelnych, w istocie zginęły bowiem dwie osoby – małżeństwo Chai i Joska Minkowskich, o czym zresztą napisano w dalszej części niepodpisanego tekstu. W artykule streszczono wystąpienie Mojżesza Schorra w polskim Senacie, w którym naczelny rabin Warszawy odtworzył przebieg wydarzeń i zaapelował do ministra spraw wewnętrznych o położenie kresu antysemickim zamieszkom, które ogarnęły cały kraj¹⁰⁷. Stąd też zapewne mocniejsza retoryka tekstu w porównaniu z wyżej przywołanymi. Mowa w nim bowiem była, wraz z powołaniem się na Schorra, o „istnym pogromie w Przytyku” („veritable pogrom in Przytyk”), w którym „setki domów i sklepów” („hundreds of homes and shops”) zostało zniszczonych przez „oszałały chłopski motłoch” („frenzied peasant mob”). W tej samej relacji streszczono także przemówienie senatora Wojciecha Rostworowskiego, który podobnie jak Schorr wezwał władze do rozprawienia się z „antysemickim ruchem” („anti-Semitic movement”), według polskiego parlamentarzysty wymierzonym również w rząd. Antysemityzm był bowiem „najsilniejszym orężem nacjonalistów” („Nationalists’ strongest weapon”) w walce z rządem – oznajmił Rostworowski. Dodajmy, że uwagi senatora nie były bezpodstawne, jednak już niebawem obóz piłsudczykowski-sanacyjny sam zaczął głosić potrzebę uregulowania kwestii żydowskiej, przejmując wiele z retoryki endecji¹⁰⁸. Do pogromu w Przytyku „New York Times” powrócił w korespondencji z Polski pt. *56 to go on Trial for Polish Riots*¹⁰⁹, w której zrelacjonował początek procesu uczestników zajść. Informacja o procesie posłużyła za punkt wyjścia do krótkiej, lecz obiektywnej rekonstrukcji tragicznych wydarzeń z 9 marca 1936 r. Tym razem w tekście napisano o trzech śmiertelnych ofiarach zajść: małżeństwie Minkowskich oraz Polaku zabitym w rezultacie strzałów oddanych z okna. Była w nim również mowa o prowadzonej przez endeków permanentnej antyżydowskiej agitacji w tym 3-tysięcznym mieście¹¹⁰.

¹⁰⁶ *Three Jews Slain in Polish Rioting. Hundreds of Homes and Shops in...*, NYT, 13 III 1936, s. 17.

¹⁰⁷ Tamże.

¹⁰⁸ Cezurą są tu rządy gabinetu Mariana Kościałkowskiego (13 X 1935–15 V 1936), który był ostatnim premierem obozu piłsudczykowski-sanacyjnego, starającym się kontynuować linię Marszałka nieschlebiania antyżydowskim nastrojom społeczeństwa; zob. S. Rudnicki, *Żydzi w parlamencie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2004, s. 371–372. Instrumentalizacja antysemickiej retoryki przez endecję w walce o władzę z obozem piłsudczykowski-sanacyjnym jest rzeczą znaną. Pisał o tym m.in. J. Tomaszewski, *Preludium zagłady: wygnanie Żydów polskich z Niemiec w 1938 r.*, Warszawa 1998, s. 40.

¹⁰⁹ *56 to go on Trial for Polish Riots. 42 Peasants and 14 Jews to Face...*, NYT, 1 VI 1936, s. 8.

¹¹⁰ Z kolei 29 VI 1936 r. pod nagłówkiem *Polish Jews Assail anti-Semitism Wave* NYT streścił przebieg dorocznej konwencji Federacji Żydów Polskich w Ameryce w Asbury Park w stanie

W 1937 r. w Polsce doszło do kolejnych antyżydowskich wystąpień. Amerykańska prasa informowała o wszystkich większych zbiorowych aktach przemocy wobec Żydów w Polsce. „New York Times” z 15 maja w artykule pt. *Polacy napadli Żydów w celu pomśzczenia zabitego*¹¹¹ zrelacjonował przebieg pogromu w Brześciu nad Bugiem. Nagłówek tekstu był o tyle uzasadniony, że zaburzenia w mieście rozpoczęły się, gdy wśród ludności chrześcijańskiej zgromadzonej na targowisku rozeszła się wieść o zabiciu polskiego policjanta przez żydowskiego rzeźnika w czasie konfiskaty mięsa pochodzącego z nielegalnego uboju¹¹². Według korespondencji z Warszawy „konsternację” („perplex”) środowisk żydowskich w Polsce wywołał artykuł w prorządowym „Kurierze Porannym”, w którym obwiniono przywódców społeczności żydowskiej o wzbudzenie atmosfery nienawiści wobec Polaków i ostrzeżono wyznawców judaizmu przed konsekwencjami tego rodzaju „prowokacji”. Konsternacja żydowskich elit wzięła się stąd, że dotychczas – jak pisał „New York Times” – polski rząd starał się łagodzić napięcia polsko-żydowskie i nie inspirować antyżydowskich nastrojów. 16 czerwca 1937 r. dziennik wydrukował korespondencję z Brześcia, gdzie od 15 czerwca toczył się proces Welwela Szczerbowskiego, oskarżonego o zabójstwo policjanta, które wzbudziło gniew Polaków wyładowany w głośnym pogromie¹¹³. Z anonimowej korespondencji gazety wynika, że wiek młodego zabójcy został ustalony przez lekarzy, ponieważ policja nie odnalazła jakiegokolwiek dokumentu mogącego to poświadczyć. Nie był to problem błahy, gdyż jako pełnoletniemu Szczerbowskiemu groziła kara śmierci za zabicie policjanta. I rzeczywiście już 16 czerwca po przyznaniu się oskarżonego do winy sąd orzekł najwyższy wymiar kary. Nie oznaczało to jednak natychmiastowego jej wykonania, ponieważ wyrok nie był prawomocny, a obrona wniosła apelację. Czytelnicy „New York Times” mogli się o tym dowiedzieć w wydaniu dziennika z 17 czerwca¹¹⁴. W ocenie pisma proces Szczerbowskiego cechowała „większa sprawiedliwość”¹¹⁵ niż proces Jehudy Chaskielewicza oskarżonego o zabójstwo Jana Bujaka, wachmistrza 7. Pułku Ułanów Lubelskim, w Mińsku Mazowieckim w 1936 r. Rzecz w tym, że w procesie Chaskielewicza podkreślono żydowską narodowość przestępcy, co rzutować miało na jego

Nowy Jork. Na konwencji Federacja przyjęła rezolucję, w której zarzuciła polskim władzom „kapitulację przed siłami anarchii i przemocą tłumu” („surrendered to the forces of anarchy and mob violence”); NYT, 29 VI 1936, s. 16.

¹¹¹ *Poles Raid Jews to Avenge Killing*, NYT, 15 V 1937, s. 3.

¹¹² S. Rudnicki, *Dokument kontrwywiadu o pogromie brzeskim 13 maja 1937 roku*, KHŻ, 2009, nr 2, s. 221–234; J. Tomaszewski, *Dwa dokumenty o pogromie w Brześciu*, BŻIH 1964, nr 49, s. 58–67.

¹¹³ *Poland Tries Slayer who Brought on Riot*, NYT, 16 VI 1937, s. 4.

¹¹⁴ *Court Dooms Polish Boy. Appeal Taken From Sentence in the Brest-Litovsk Trial*, NYT, 17 VI 1937, s. 9.

¹¹⁵ Tamże („greater fairness”).

stosunek do polskiej armii i państwa. W przypadku procesu Szczerbowskiego nie wspomniano o narodowości oskarżonego.

Niewątpliwie wizerunek Polski w USA w 2. połowie lat 30. poważnie ucierpiał wskutek postrzegania II RP w kontekście stosunków polsko-żydowskich. W artykule redakcyjnym „New York Times” z 12 czerwca 1937 r. uznano przesadnie, że Polska, „prześladowany i podzielony kraj wyzwolony w imię wolności i samostanowienia przekształca się w duchu i na wzór straszny jak nazistowskie Niemcy”¹¹⁶. Autorka artykułu, powołując się na opinię znakomitego korespondenta dziennika Ottona Tolischusa, przypominała o nacjonalistycznym charakterze Obozu Zjednoczenia Narodowego, którego celem była m.in. polonizacja mniejszości narodowych w Polsce. Spośród nich położenie Żydów było najtrudniejsze – konstatował dziennik. Zresztą symptomatyczny był tytuł analizowanego artykułu redakcyjnego: *Europe: Poland, Once Oppressed, now Takes Oppressor's Role*¹¹⁷. Abstrahując od krzywdzącej dla Polski opinii autora edytoriału, który niemal zrównał politykę III Rzeszy wobec mniejszości żydowskiej z dyskryminacją Żydów w Polsce¹¹⁸, wypada zauważyć, że sam fakt poświęcenia artykułu redakcyjnego zagadnieniom żydowskim w Rzeczypospolitej świadczy o znacznej wadze, jaką redakcja nowojorskiego dziennika przywiązywała do tego problemu.

Warto wreszcie wspomnieć o dwóch tekstach „New York Times” opublikowanych w maju i czerwcu 1937 r., mających związek z falą antyżydowskiej przemocy, jaka rozlała się po Polsce w tym okresie. Ilustrują one zaangażowanie amerykańskich Żydów w obronę ich współwyznawców w Polsce, które w istocie oznaczało próby przeniesienia problemów w stosunkach polsko-żydowskich na grunt międzynarodowy. W pierwszym z wymienionych tekstów, notatce wydrukowanej 17 maja, informowano o liście otwartym Federacji Żydów Polskich w Ameryce skierowanym do ambasadora Potockiego z prośbą o poinformowanie tej organizacji o sytuacji w Brześciu po pogromie i przekazanie rządowi w Warszawie protestu Federacji wobec „zamieszek, które przynoszą wstyd dobremu imieniu i honorowi Polski”¹¹⁹. W tej samej kolumnie informowano również o wysłaniu przez ministra spraw wewnętrznych do Brześcia „specjalnego komitetu”¹²⁰ do zbadania pogromu. Z kolei 11 czerwca

¹¹⁶ „[...] oppressed and divided land freed in the name of liberty and self-determination is being remade in a spirit and on a pattern terribly like that of Nazi Germany”; *Europe: Poland, Once Oppressed, Now Takes Oppressor's Role*, NYT, 12 VI 1937, s. 14.

¹¹⁷ Tamże.

¹¹⁸ Przykłady zrównywania Polski z nazistowskimi Niemcami w związku z sytuacją Żydów w obu państwach zob. P. Róžański, *Stany Zjednoczone i Polska w drugiej połowie lat 30. XX w. W kręgu spraw żydowskich*, „Dzieje Najnowsze” 2010, nr 1, s. 63–79.

¹¹⁹ „[...] riots who bring same upon the fair name and honor of Poland”; *Protests Attacks on Jews in Poland*, NYT, 17 V 1937, s. 4.

¹²⁰ „[...] special committee”; tamże.

informowano o nowojorskiej akcji Amerykańskiego Kongresu Żydowskiego, który zorganizował konferencję przedstawicieli 400 żydowskich organizacji w związku z „zaburzeniami w Brześciu i w innych miejscach Polski”. Uchwalono tam rezolucję, w której proszono rząd USA o zbadanie za pośrednictwem amerykańskiego ambasadora w Polsce położenia mniejszości żydowskiej i jednocześnie o interwencję w obronie Żydów z uwagi na fakt, że „prześladowanie mniejszości jest jednym z najbardziej kłopotliwych zagrożeń dla pokoju”¹²¹. Na konferencji podjęto też decyzję o wystosowaniu prośby o podobną interwencję do Ligi Narodów za pośrednictwem Światowego Kongresu Żydów.

Pod koniec 1938 r. napięcie w stosunkach polsko-żydowskich zaczęło słabnąć, a w 1939 r. antypolska retoryka niemal zniknęła z amerykańskiej prasy. Wobec rosnącego zagrożenia Polski ze strony nazistowskich Niemiec Federacja Żydów Polskich w Ameryce wystosowała w kwietniu na ręce ambasadora Polski w USA oświadczenie popierające Polskę w konflikcie z III Rzeszą. Amerykańscy Żydzi wywodzący się z ziem polskich i skupieni w Federacji opowiedzieli się za integralnością terytorialną i niepodległością państwa polskiego¹²². Natomiast 13 kwietnia w rozmowie z ambasadorem Potockim przedstawiciele tej organizacji zaoferowali pomoc w razie zagrożenia niepodległości Rzeczypospolitej¹²³. Propozycję wsparcia „materialnego” i „moralnego” dla Polski w jej konflikcie z Niemcami Federacja powtórzyła w czerwcu 1939 r. na 31. dorocznym zjeździe organizacji w Bradley Beach w stanie Nowy Jork¹²⁴. Była to zatem trwała tendencja, widoczna także w wystąpieniach przedstawicieli innych organizacji żydowskich w USA, zwłaszcza po zawarciu paktu Ribbentrop-Mołotow, który spotkał się z ostrą krytyką najbardziej wpływowych organizacji żydowskich w USA. Porozumienie nazistowsko-sowieckie potępił m.in. Żydowski Komitet Pracy (Jewish Labor Committee), nazywając je wbiciem „noża w plecy Żydów”¹²⁵, co było dość symptomatyczne, ale i zrozumiałe z punktu widzenia interesów diaspory żydowskiej (krytyka paktu Ribbentrop-Mołotow wynikała raczej z oceny położenia mniejszości żydowskiej w okupowanej Polsce niżli z troski o los państwa polskiego jako takiego)¹²⁶. Dodajmy, że według AJC

¹²¹ „[...] oppression of minorities is one of the most troublesome threats to peace”; *U.S. Asked To Aid Jews in Poland*, NYT, 11 VI 1937, s. 16.

¹²² HIA, Poland. Ambasada (U.S.) Records, Box 66, Folder 7: Jews, Refugees, 1939, Z. Tygel do J. Potockiego, 10 IV 1939 r. (dok. jednostronicowy); dok. wykorzystany wcześniej w: P. Róžański, *Amerykańscy Żydzi i amerykańska dyplomacja...*, s. 507.

¹²³ HIA, Box 66, Folder 7: Jews, Refugees, 1939, J. Potocki do MSZ z załączonym oświadczeniem Federacji Żydów Polskich w Ameryce, 24 IV 1939 r., s. 1–2.

¹²⁴ Tamże, Konsul Generalny RP w Nowym Jorku S. Gruszka do Ambasady RP w Waszyngtonie, 23 IV 1939 r., s. 1–2.

¹²⁵ „[...] knife in the back of the Jews”; *American Jewish Year Book*, vol. 42, s. 270–271, http://ajcarchives.org/AJC_DATA/Files/1940_1941_4_YRUS.pdf (dostęp: 11.12.2015).

¹²⁶ Tamże, s. 271–272.

opinia JLC była reprezentatywna dla większości amerykańskich Żydów. Po upadku Polski we wrześniu 1939 r. do grona potępiających agresję Niemiec i ZSRR¹²⁷ na Polskę dołączył Amerykański Kongres Żydowski: 13 grudnia 1939 r. w Nowym Jorku odbył się mityng protestacyjny współorganizowany przez Kongres.

Wobec coraz bardziej prawdopodobnego konfliktu zbrojnego z Niemcami, a następnie upadku i okupacji Polski, dotychczasowe problemy w stosunkach polsko-żydowskich zeszyły na drugi plan. Jednak bezwarunkowe poparcie dla Polski ze strony Federacji Żydów Polskich w Ameryce i innych organizacji amerykańskich Żydów w momencie poważnego kryzysu na linii Warszawa – Berlin unaocznia, że amerykańscy Żydzi doskonale wiedzieli, która ze stron toczącego się konfliktu stanowi rzeczywiste zagrożenie dla diaspory żydowskiej w Europie. Chociaż z perspektywy czasu wydaje się to oczywiste, to w 2. połowie lat 30. część prasy amerykańsko-żydowskiej i organizacji żydowskich w USA stawiało znak równości między nazistowskimi Niemcami a Polską w kontekście ich stosunku do Żydów.

¹²⁷ Zachowano oryginalne, oficjalne nazewnictwo ZSRR zawarte w polskojęzycznej wersji polsko-sowieckiego paktu o nieagresji podpisanego 25 VII 1932 r. oraz w protokole prolon-gacyjnym tegoż z 5 V 1934 r.; *Dokumenty z dziejów polskiej polityki zagranicznej 1918–1939*, t. 2: 1933–1939, red. T. Jędruszczak, M. Nowak-Kiełbikowa, Warszawa 1996, dok. nr 22, s. 51.